Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 215 | Katowice, środa 18-go września 1929. | Rok 28

Kongres żydów ortodoksów.

Wiedeń. Światowy kongres Żydów-ortodoksów zakończył swe obrady. W ciągu debat ujawniła się kilkakrotnie sympatja kongresu dla Polski. Delegaci z Polski podkreślali z uznaniem swobodę i tolerancję religijną, panującą w Polsce — w przeciwieństwie do Rosji sowieckiej, gdzie, jak stwierdził były poseł sejmowy Lewin, prześladowania wiary żydowskiej przypominają najgorsze czasy prześladowań Żydów w dawnych wiekach. Kiedy w zagajeniu kongresu rabin Lewin, witając reprezentantów państw, wymienił także nazwisko konsula generalnego Polski Morawskiego, członkowie kongresu powstali ze swoich miejsc i zgotowali Polsce kilkuminutową owację.

Z pośród uchwał, zapadłych dotychczas na kongresie, wymienić należy uchwałę założenia światowego banku Żydów ortodoksów z siedzibą w Amsterdamie i filja w Warszawie.

Ubiegłej nocy na dwóch członków kongresu, wracających do domów, napadło kilku nieznanych osobników i pobiło ich dotkliwie. Policja wdrożyła w tej sprawie energiczne śledztwo.

Zabójstwa polityczne.

Wiedeń. Prasa wiedeńska donosi z Sofji, że w niedzielę wieczorem zamordowano tam Jugosłowianina nazwiskiem Atanas Spasic, fotografa. Mordestwo miało tło polityczne. W niedzielę zamordowano również adw. Angelmikolowa. I to morderstwo popełnione zostało na tle politycznem.

Narady nad planem Younga.

Paryż. W poniedziałek zebrał się tu komitet dla wprowadzenia w życie planu Younga.

Walki o tron w Afganistanie.

Londyn. Według otrzymanych tutaj wiadomości, Kandahar, główne miasto na południu Afganistanu i stolica prowincji tejże nazwy, zostało zajęte bez walki przez oddziały szczepu Durejn. Jak przypuszczają, wojska Durejna działają w porozumieniu z Nadir-Khanem, wujem byłego króla Amanullaha. (PAT).

Walka o konstytucję Indji.

Londyn. (AW.) Pisma tutejsze donoszą, że obradująca w Indjach komisja dla reformy konstytucji oświadczyła się przeciwko przyznaniu Indjom stanowiska dominjum i wypowiedziała się za utrzymaniem stanu prawnego w granicach obecnego ustroju.

Ofiary walk w Chinach.

Mukden. Według informacyj ze źródeł miarodajnych w czasie bombardowania Sui-Fen-Ho w dniu 9 bm. zabitych zostało 117 osób cywilnych, zaś znaczna liczba odniosła rany. Straty wojska były jednakże stosunkowo nieznaczne, gdyż oddziały wojskowe znajdowały się w dobrze urządzonych schronach. (PAT).

Wybuch wagonu z benzyną.

Białogród. Według doniesień z Suboticy, wagoncysterna, wiozący benzynę, eksplodował na stacji Baske-Topola. Kilka osób zostało zabitych, około 20 rannych. (PAT).

Angielski projekt powszechnego rozbrojenia.

Genewa. Został tu obecnie opublikowany wniosek delegacji angielskiej, złożony w komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów.

Wniosek wskazuje na naglącą konieczność stopniowego powszechnego rozbrojenia na całym świecie, oraz daje wyraz nadziei, że komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej zakończy swe prace możliwie jak najprędzej.

W wykonaniu projektu powszechnej konwencji o rozbrojeniu muszą być obecnie rozważane następujące zasady: 1) Traktowanie sprawy składów osobowych i materjałów wojennych, sił zbrojnych zarówno na lądzie, jak i na morzu i w powietrzu, 2) ograniczenie efektywnego stanu sił zbrojnych za pomocą obniżenia ilości, lub za pomocą ograniczenia czasu trwania wyszkolenia, albo też za pomocą obu tych metod jednocześnie, 3) Zmniejszenie ilości materjałów wojennych albo bezpośrednio za pomocą pozytywnego ustalenia odpowiednich liczb, albo pośrednio za pomocą obniżenia wysokości budżetów państwowych na cele wojskowe, 4) uznanie międzynarodowej autorytatywnej instytucji dla przeprowadzenia kontroli wyżej wzmiankowanej konwencji.

Wniosek angielski będzie dyskutowany prawdopodobnie w środę. (Pat.)

Wycieczka na wystawę z przeszkodami

Berlin. Dnia 14 b. m. wyjechała ze Szczecina samochodem wycieczka przedstawicieli przemysłowych sfer rządowych i komunalnych do Poznania pod kierownictwem konsula Rzplitej w Szczecinie p. Lechowskiego celem zwiedzenia P. W. K. Była to pierwsza oficjalna wycieczka przedstawicieli Pomeranji na P. W. K.

Po drodze wskutek najechania na słup telegraficzny samochód wiozący konsula Lechowskiego wraz z małżonką i inne osoby uległy katastrofie. Konsul Lechowski odniósł złamanie prawej ręki w trzech miejscach, silną kontuzję głowy, oraz ogólne obrażenia, pani konsulowa doznała silnej kontuzji głowy, reszta pasażerów również doznała ogólnych kontuzyj. Wobec wypadku część wycieczki towarzyszącej konsulowi Lechowskiemu wróciła do Szczecina, reszta zaś udała się w dalszą drogę do Poznania, dokąd przybyła w niedzielę. Konsul Lechowski poddany był w szpitalu szczecińskim pod narkozą operacyj, polegającej na zestawieniu kości w trzech miejscach prawej ręki, oraz zszyciu poranionych miejsc. Stan zdrowia Lechowskiego na razie nie wzbudza poważniejszych obaw. (Pat.)

O pomoc dla napadniętego państwa.

Genewa. Poniedziałkowe posiedzenie trzeciej komisji było szczególnie ożywione. Komisja zmuszona była ponownie rozpatrzeć artykuł 1-szy projektu konwencji o pomocy finansowej, gdyż podkomitet wyłoniony w ub. piątek dla zredagowania ostatecznego tekstu nie mógł dojść do porozumienia i odesłał przedłożony mu tekst z powrotem na plenum komisji.

Najważniejsza sprawa jest kwestja, czy pomoc finansowa ma być udzielona również na wypadek groźby wojny, a nietylko w wypadku wojny. Przeciwko pierwszej alternatywie wystąpił delegat niemiecki. Kwestja ta łączy się ze sprawą określenia napastnika i sprawą sankcyj.

Sprawę odesłano ponownie do podkomitetu z tem zastrzeżeniem, że jeżeli i tym razem nie uda się osiągnąć jednolitego tekstu, to trzecia komisja wprowadzi do projektu dwa różne teksty. (Pat.)

Francuzi okupują Wiesbaden.

Paryż. Podana została do wiadomości urzędowa decyzja wysokiej komisji międzyaljanckiej dla terytorjów nadreńskich, w myśl której wojska okupacyjne opuszczą Koblencje i przeniosą się do Wiesbadenu w składzie bardzo nielicznym. Ewakuacja drugiej strefy rozpocznie się w dniu 20 b. m. i zostanie zakończona w ostatnich dniach października.

Berlin. Prasa berlińska z wyraźnym niepokojem przytacza informacje prasy angielskiej, donoszące o możliwości okupacji Wiesbadenu przez wojska francuskie po wycofaniu z tego miasta wojsk angielskich.

„Berliner Tageblatt" przytaczając te wiadomości zwraca się ostro przeciw możliwości okupacji francuskiej nawet jeżeli tam będzie jedna kompanja jako straż honorowa dla międzynarodowej komisji ewakuacyjnej. Dziennik stwierdza, że kwestja, czy tereny ewakuowane przez wojska angielskie mogą być ponownie zajęte przez wojska innych mocarstw, posiada znaczenie zasadnicze dla celów ewakuacji Nadrenji. „Berliner Tageblatt" uważa, że komisja nadreńska nie potrzebuje absolutnie tak silnej straży honorowej i podkreśla, że zajęcie Wiesbadenu nawet przez taką ilość wojsk francuskich stoi w sprzeczności z duchem porozumienia haskiego. (Pat.)

Wynurzenia Mussoliniego.

W ubiegłą sobotę wygłosił Mussolini zapowiadaną wielką mowę polityczną na zgromadzeniu faszystów, w którem wzięło udział około 800 osób, między nimi wszyscy świeżo mianowani ministrowie. Mussolini w dłuższem przemówieniu zobrazował sytuację kraju pod koniec 7-go roku ustroju faszystowskiego. Wszędzie ujawniono wysiłki, z których naród może być dumny. Mówiąc o sprawach uzdrowienia gospodarczego, premjer zaznaczył między innemi, iż przygotowany został projekt ustawy w sprawie użyźnienia miljona 600 tysięcy hektarów nieużytków kosztem 300 miljonów lirów. Liczba bezrobotnych z 489 000 w końcu lutego spadła do 193 000. W celu zapobieżenia nieuniknionemu sezonowemu bezrobociu rząd przygotował plan robót publicznych w różnych prowincjach. Premjer przypomniał następnie prace, dokonane w dziedzinie nawodnienia różnych okolic kraju, odczuwających brak wody.

Przechodząc do sprawy układów laterańskich, premjer zaznaczył, że były one zaatakowane z dwóch stron, mianowicie przez pewne czynniki świeckie, marzące o powrocie do instytucji, które przestały istnieć, oraz przez masonów, dążących do tego, aby konflikt trwał wiecznie. Oba obozy zostały pokonane. Państwo włoskie jest dostatecznie silne, aby oprzeć się wszelkim manewrom, i byłoby dziecinadą przypuszczać, że rząd faszystowski pobłażliwie patrzeć będzie na powstawanie nowej akcji masońskiej dla zwalczania klerykalizmu.

Należało jednakże — mówił w dalszym ciągu premjer — sprostować pewne błędy, które powstały w świeckim obozie katolickim. Istnieje zasadnicza różnica pomiędzy zasekwestrowaniem kilku tuzinów marnych dzienników, przejętych duchem ekstremizmu katolickiego, a bismarkowskim „Kulturkampfem" i walkami napoleońskiemi z Kościołem. Z raportów prefektów wynika, że duchowieństwo włoskie jest elementem posłusznym ustawom państwowym i odnoszącym się często z entuzjazmem do panującego reżimu. Poza nielicznymi wyjątkami duchowieństwo wykazuje naogół szczerą chęć współpracy z władzami faszystowskiemi i to nietylko z powodu ustępliwości i zamiłowania do spokoju, ale dlatego, że umie porównać przeszłość z teraźniejszością i wyciągnąć stąd wnioski. Pożądany stan rzeczy zapanuje tem prędzej, im prędzej przestanie się wysuwać tezę o pośredniej władzy Kościoła, którą rząd kategorycznie odrzuca, gdyż nie wie, jakie są granice tej władzy, jakimi środkami mogłaby ona rozporządzać i do jakich celów dążyć.

Omówiwszy stosunki mieszkaniowe, groźne zwłaszcza w Rzymie i Medjolanie, premjer przeszedł do zmian personalnych w rządzie. Zasadniczą linją tego kroku jest wyraźne pogłębienie akcji faszystowskiej. Jak dalekoodeszliśmy, mówił Mussolini, od pierwszego ministerstwa koalicyjnego i jak potężna jest ta nasza rewolucja,

która, w przeciwieństwie do innych, im dłużej trwa, tem bardziej zbliża się do ideału. Mówiono, że podsekretarze pozostaną na zajmowanych stanowiskach do końca życia — tymczasem 9 z nich, po przejściu koniecznego okresu przygotowawczego, przeszło właśnie do pierwszego rzędu odpowiedzialności rządowej. Nie zapominam o tych, mówił Mussolini, którzy w momencie właściwym wychodzą, nie trzaskając za sobą drzwiami.

Omówiwszy następnie zadania ministerstwa wychowania narodowego i ministerstwa gospodarki, oraz przedstawiwszy zakres bezpośredniej władzy premjera, tak dalej mówił: „Systematyzacja rządu nie pociągnie bynajmniej za sobą zmiany w jego dyrektywach. Ponieważ chodzi o to, aby rząd był jak najbardziej faszystowski, dyrektywy te mogą być wyłącznie i ściśle faszystowskie. Nigdy nie oceniałem tak dobrze, jak obecnie całej nędznej próżności i kłamliwości tak zwanego liberalizmu. Nigdy nie czułem tak silnie żywotności naszej doktryny o państwie scentralizowanem i władczem. To, co jest zwane „dyktaturą" — uznajemy. Dyktatura leży w faktach, to znaczy konieczności jedynej władzy, w sile politycznej moralnej i intelektualnej tego, kto ją wciela, dążąc do swoich celów. Nie oznacza to bynajmniej wyłączenia krytyki zarządu administracyjnego i urzędów państwowych. Krytyka bez ukrytych myśli i podwójnych celów, a ożywiona jedynie pragnieniem ciągłego doskonalenia się państwa, jest płodna w skutki i powinna być witana z uznaniem przez ludzi, mających poczucie odpowiedzialności".

Następnie Mussolini przystąpił do omówienia spraw partyjnych. Sytuacja partji faszystowskiej w państwie włoskiem została już jasno określona. Partja jest armją cywilną i ochotniczą na usługach państwa, podobnie jak milicja jest takąż siłą zbrojną. Autorytet partji nie dopuszcza do żadnego dualizmu władzy; organizacja obecna jest uświęceniem zasady oddania partji państwu. Pomiędzy faszystami a niefaszystami powinna być zachowana różnica, jednak tylko ta, że faszyści domagają się przywileju być obywatelami pełnymi poczucia odpowiedzialności i zawsze gotowymi do ofiar.

Wszystkie przewidywania upadku faszyzmu spełzły na niczem, podczas gdy faszyzm żyje, rozrasta się i coraz głębiej przenika w naród. Czy możnaby objąć amnestją — mówił Mussolini — stado baranów, dotkniętych taką bezbrzeżną głupotą, albo też zbrodniarzy zdolnych do popełnienia występków takich, jak zamach w Nicei. Następnie Mussolini podniósł światowe znaczenie faszyzmu włoskiego. System ten odpowiada koniecznościom życia nowoczesnego i musi być prędzej lub później przyjęty przez wszystkie narody. Wolność, o której mówi demokracja — mówił Mussolini — jest tylko złudzeniem naiwnych. Faszyzm wysunął nową zasadę: „władza, porządek, sprawiedliwość". Faszyzm nie jest systemem reakcyjnym, przeciwnie jest on realizatorem nowych form życia politycznego i społecznego. 7 lat panowania faszyzmu zmieniły głęboko rzeczywistość włoską pod względem materjalnym i moralnym. Ci, którzy opuścili Włochy faszystowskie, z czasem ich nie poznają. Rewolucja „czarnych koszul" może powiedzieć z Napoleonem „Oto pomniki, wobec których zamilknie oszczerstwo. Oto skarb, który przetrwa wieki".

Mowa premjera wywołała entuzjastyczną owację.

Wynurzenia Mussoliniego wywołają niezawodnie głośne echo. Zwłaszcza ustęp, omawiający stosunek jego do Kościoła, otwarcie stojący w sprzeczności z poglądami, wyrażonemi przez Stolicę św. spotka się z zastrzeżeniami świata katolickiego. W każdym razie dla zwolenników faszyzmu w Polsce, mieniących się równocześnie jedynymi prawdziwymi katolikami, jest on wysoce ambarasujący.

Oziębienie stosunków angielsko-francuskich.

Ostatnie zajścia na terenie międzynarodowym, a zwłaszcza nieustępliwe stanowisko Anglji w Hadze, ogromnie rozczarowało Francuzów do Anglji. Coraz częściej dawały się słyszeć głosy o zmianie polityki angielskiej i o konieczności szukania przez Francję nowych sojuszników. Wobec tego Macdonald uważał za konieczne wyjaśnić stosunek nowego rządu do Francji i uspokoić wzburzoną opinję publiczną we Francji. Wypowiedział on wobec korespondenta jednego z francuskich dzienników swój pogląd. Zaznaczył on, że w Anglji utarło się przekonanie, iż Anglja nie prowadzi samodzielnej polityki, lecz idzie na pasku Francji. Temu błędnemu przekonaniu trzeba było nareszcie kres położyć. Dlatego też Macdonald miał zmienić dotychczasowe metody postępowania, tem więcej, że obecnie duch czasu nie pozwala na tworzenie sojuszów lub koalicji, które zwracałyby się przeciw komukolwiek. Może być tylko przyjaźń między jednym, a drugim narodem. Nie oznacza to jednak zerwania przyjaźni z Francją, bo przyjaźń ta oparta jest na dążeniu do wspólnych celów. Macdonald podkreślił z naciskiem, że nie wda się w żadne kombinacje polityczne, w którychby nie uczestniczyła Francja.

Czy to oświadczenie Macdonalda uspokoi Francję, niewiadomo. W każdym razie dąży on zupełnie wyraźnie do zerwania z dotychczasowemi metodami, z których wyrosła koalicja Francji, Angli i Włoch przeciwko Niemcom.

Przegląd polityczny

Przedstawiciele zagraniczni w Gdyni.

Korzystając z pobytu w Gdyni wycieczki urzędowej przedstawicieli przemysłu i handlu Włoch, Czechosłowacji, Norwegji, Finlandji i Jugosławji, przedstawiciel P. A. T. uzyskał od nich szereg wywiadów. Stwierdzili oni, że Gdynia wywarła na nich wspaniałe wrażenie, zwłaszcza, że wyrosła w niesłychanie krótkim czasie na potężny port. Przedstawiciel Finlandji oświadczył, że w Poznaniu patrzył ze zdziwieniem na to, co Polska w ub. latach zdziałała, ale w Gdyni dopiero przekonał się, że Polska jest mocarstwem. Port gdyński daje Polsce olbrzymią możliwość rozwoju gospodarczego.

Bezsilna opozycja.

Dzienniki opozycyjne stale przepowiadają upadek obecnego systemu rządów w Polsce i głoszą o powrocie opozycji do władzy. Dla każdego niezaślepionego jest jednak widoczne, że partje opozycyjne nie są w stanie wytworzyć skonsolidowanej siły, któraby mogła objąć rządy. Nawet opozycjoniści zaczynają to rozumieć. Organ krakowskiej chadecji „Głos Narodu" będący pismem skrajnie opozycyjnem pisze:

„Normalny parlament wymaga, by rząd i jego większość mieli przeciw sobie opozycję skonsolidowaną; a nasz parlament ma trzy przeciwrządowe opozycje zamiast jednej. Wszystko u nas naodwrót: mniejszość rządzi, a większość robi bezskuteczną opozycję. I nie dziw, że w społeczeństwie przyjmują się nawskroś pesymistyczne poglądy na przyszłość obecnego sejmu. Bo do czegóż jest on zdolny? W największym byłby parlament kłopocie, gdyby skłoniony przez niego do ustąpienia rząd powiedział: — wielce szanowni panowie, nie chcecie, byśmy rządzili, rządźcież wy!... Pokazałoby się, żeby opozycja niezdolną była do wyłonienia własnego rządu, chyba znany z przeszłości o najgorszej sławie „rząd urzędniczy"...

„Uważamy ten stan za bardzo ujemny i szkodliwy dla kraju; „Opozycja" łudzi kraj, gdy deklamuje o swej sile. Samo powierzenie jej misji stworzenia nowego rządu wykazałoby dziś jej bezsilę"...

I tak mówi nie żaden sanacyjny dziennik, ale organ chadecji! Pocóż więc żądać zmiany rządu, jeśli nic lepszego i trwalszego nie można dać na jego miejsce?

Walka bolszewików z kontrrewolucją.

Główni członkowie organizacji kontrrewolucyjnej, „Zmartwychwstanie", zlikwidowanej przez główny urząd polityczny w Leningradzie, skazani zostali na rozmaite kary. Organizacja ta zmierzała do obalenia ustroju sowieckiego, utrzymywała stosunki z przedstawicielami emigracji w Paryżu, dążyła do stworzenia ruchu antysowieckiego, organizując tajne koła kluby, których członkowie przygotowywani byli do indywidualnych aktów terorystycznych. Członkami organizacji byli dawni właściciele ziemscy, urzędnicy carscy, dawni oficerowie, członkowie duchowni i inni.

Legendy i Fantazje.

Margareta, królewna pokoju. 3

Kiedy dotarli do rynku, Fredkulla pociągnęła za cugle i zatrzymała konia. Nigdy nie widziała podobnej nędzy. Wzrokiem wodziła po gruntach, nawiedzonych pożarem, po domach spustoszonych i ludziach w łachmanach; i oczy jej napełniły się łzami. Ale wieśniaczki ucałowały jej ręce i wołały, że nie są już ani smutne, ani zrozpaczone i że skończą się wszystkie ich cierpienia, ponieważ ona przybyła.

— Nie myśl już o nas Fredkulla, — mówiły. — Nie płacz już nad nami. Pamiętaj jeno o królu Magnusie, do którego należeć będziesz. Uśmiechaj się do niego słodko i wdzięcznie. Popieść w myśli jego jasne jedwabiste włosy. — Ale nieruchoma na swym koniu wciąż płakała; usiłowały ją zatem pocieszyć.

— Już nie pora na łzy, dzieweczko! Patrz, tam rzeka płynie, na drugim zaś jej brzegu to Norwegja, to Kungahalla, miasto bogate w okrety, gdzie oczekuje cię oblubieniec. Niech cię Bóg błogosławi. Rozraduje się król, gdy bedzie mógł, królewno, ująć cię tkliwie w swe ramiona. Już wiedzą, że przybywasz. Ognie radości poczynają płonąć na wzgórzach. Lud przybiega na brzeg rzeki. Słuchaj: już nauczyli się wołać: Fredkulla hell! hell! Czy słyszysz ich? Wsłuchaj się w ich głosy, płynące w dal ponad wodami.

Lecz Fredkulla nie dawała ukoić się. Nieustannie wpatrywała się w tych biedaków w łachmanach, chudych, bladych, wynędzniałych, a tak dzikich, że zaledwie podobni byli do ludzi. Wreszcie podniosła rękę na znak, że chce mówić i wielka cisza zapanowała dokoła. Wszyscy, tak ludność wioski, jak możni panowie i panie z jej orszaku, słyszeli wyraźnie jej słowa. Mówiła zaś co następuje:

— Zapamiętajcie to, co przyrzekam wam wobec Boga i świętych: dopóki mieć będę głos w gardle, a krew w sercu, pracować będę dla dzieła Pokoju.

Zamilkła; potem, jakby przeczuwając, że ukrywać się może dla niej niebezpieczeństwo w tem zobowiązaniu, dorzuciła:

— Uczynię to, chociażby kosztem szczęścia mego i życia.

Wymówiwszy te słowa, wzniosła w górę oczy z radośną odwagą i przestała płakać. Skierowała konia na drogę, prowadzącą do rzeki.

* * *

Na skraju drogi siedział pastuszek. Czuł się szczęśliwy tak, jak wszyscy i pragnął ofiarować królewnie to, co miał najlepszego. Ją więc śpiewać jej piosenkę miłośną o królu Północy, który wzdychał do córki cesarza Wschodu.

Fredkulla zatrzymała znów swego konia, by lepiej chłopca wysłuchać. Śpiewał głosem donośnym i czystym: „Jednatylko kobieta na świecie wzięła mnie w niewolę i zmusza, bym spędzał długie, bezsenne noce; jedna tylko kobieta na świecie nie daje mi korzystać z rozrywek i zabaw: jest nią piękna dziewica Wschodu, która sama rządzi swem cesarstwem, ptak wojenny o czarnych oczach i włosach kruczych, Matylda, córka cesarza. Cóż cenniejsze być może u domowego ogniska od kobiety dumnej i urodziwej? Tęsknota wszędzie mi teraz towarzyszy, na polu i w domu. Gdy powracam z tingu, smutek kroczy przedemną, smutek, iż posiadać nie będą cesarskiej córy!"

Królewna wysłuchała pieśni i z uśmiechem zapytała pastuszka, kto ją ułożył. Nikogo nie było, by powstrzymać go od odpowiedzi i bardzo dumny rzekł:

— Król Magnus ułożył pieśń na cześć Matyldy, córki cesarza.

Serce słodkiej królewny Pokoju zakrwawiło sie.

— Król Magnus pieśń tę ułożył! — wykrzyknęła. — Dlaczegóż zatem jechać mam do niego, kiedy wzdycha do cesarskiej córy Wschodu? Nie na cześć moją ułożył pieśń, pieśń przechodzącą z ust do ust. W jego sercu niema dla mnie miłości.

Przerażeni włościanie usłyszeli, jak zwoływała swój orszak.

— Mili panowie i szlachetne panie, powróćcie ze mną do domu. Miejcie litość nademną. Nie prowadźcie mnie do króla Magnusa. Słyszeliście pieśń. On nie do mnie tęskni. Pożąda jedynie pięknej córki cesarza.

Gdy tak mówiła, tłum zbierał się na drodze i krzyczał: „Fredkulla, hell! hell!"

I setki ludzi przybiegało z dużego miasta Kungahalli i powtarzało jak echo: „Fredkulla, hell! hell!

Ale dziewczę nie przestawało narzekać i błagać:

— Piękni panowie i szlachetne panie, odprowadźcie mnie! Skrzywdzilibyśmy króla Magnusa. Nie chcę zniewolić go, by mianował mnie swą królową. Pragnę jeno powrócić do mego ojca.

Wszyscy zaś, którzy zgromadzili się nad rzeką powtarzali: „Fredkulla, hell! hell!"

Wówczas królewna zasłoniła dłońmi uszy.

— Och, gdyby ucichł się tłum! — rzekła. — Nazywają mnie królewną Pokoju, ależ nastanie pokój, chociaż mnie tam nie będzie. Król Magnus nie wyda wojny z mego powodu. Powrót mój do domu radość mu tylko sprawi.

Zawróciła konia z drogi i popędzała go energicznie. I ci, którzy stali przy niej zapytywali siebie: „Dokąd ona jedzie?" Ale, widząc, że skierowała się do lasu, rzucili się za nią w pogoń.

— Wysłuchaj nas, królewno! Słuchaj tego, co powie ci ta stara kobieta!

— Głowa moja chwieje się pod ciężarem lat, a oto wojna zabierze mi syna!

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 18 września

Św. Józefa z Kupertyna, wyznawcy, † 1663.
Wspomnienie św. Januarego biskupa.
Św. Zofji i Ireny, męczen.
Suche dni.

SŁOW.: DOBROMIŁ.

Wasze posłuszeństwo rozsławiło się po wszystkich miejscach. Przeto się z was weselę. Ale chcę, abyście byli mądrymi w dobrem, z prostymi w złem. (Rzym. XVI. 19.)

Zdania. Najlepiej oddziaływa dobry przykład.

Szczęśliwy, kto szedł naprzód z hasłami, które ludzkość budzą.
A. Asnyk.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 5.32, zach. o godz. 17.52. — Księżyc wsch. o godz. 18.07, zach. o godz. 4.24. — Pełnia księżyca o godz. 22.

Długość dnia 12 godz. 29 min.

Zmiany powietrza: pięknie. Jutro: zmiennie.

— **Reformy konstytucji na zjeździe prawniczym.** W dniu 29 września rozpocznie się w Warszawie ogólno-polski zjazd prawników. Wziąć ma w nim udział minister Car. Na porządku obrad znajduje się m. in. sprawa reformy prawa konstytucyjnego w Polsce. Rozpatrywany zostanie projekt szeregu prawników w sprawie utworzenia trybunału konstytucyjnego dla rozstrzygania sporów na tle interpelacji ustawy konstytucyjnej. — Na polski zjazd prawniczy zaproszeni zostali profesorowie prawa Sorbony i uniwersytetu Karola w Pradze Czeskiej.

— **W sprawie kredytów dla rolnictwa.** Jak już donieśliśmy, Bank Polski wyasygnował dotychczas kwotę 29 milj. zł w związku z akcją udzielania rolnictwu kredytów pod rejestrowy zastaw zboża. — W związku z kredytami Bank Polski postanowił, aby na terenie b. zaboru pruskiego przy udzielaniu kredytów zadowalano się spisywaniem umowy zabezpieczającej kupno, która jest tam oddawna praktykowana, wymaga mniej formalności i jest celowa przy tego rodzaju tranzakcjach.

— **Wszechpolski zjazd cechów stolarskich.** W dniach 22 i 23 września odbędzie się w Poznaniu wszechpolski zjazd samodzielnych stolarzy, aby dać możność stolarzom radzenia nad sprawami i bolączkami swego zawodu. — Zawód stolarski, liczący około 60.000 samodzielnych warsztatów, należy bezsprzecznie do najliczniejszych w rzemiośle.

— **Kontrola artykułów spożywczych.** W „Monitorze Polskim“ z dnia 12 września ogłoszono „Rozporządzenie p. ministra spraw wewnętrznych z dnia 1 czerwca b. r. o organizacji dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku“. — Rozporządzenie to zawiera przepisy obowiązujące dla władz powiatowych i wojewódzkich, oraz wyszczególnienie czynności państwowych zakładów badania produktów spożywczych.

— **Rozbudowa sieci gazowej w Polsce.** Rządowi polskiemu została złożona propozycja francusko-belgijskiej grupy kapitalistów, dotycząca rozbudowy sieci gazowej. Kosztorys, wynoszący 2 milj. dolarów, przewiduje okres 5 lat na dokonanie potrzebnych inwestycyj. Gaz byłby dostarczany przez polskie koksownie i gazownie, zbudowane w Częstochowie, Włocławku, Białymstoku i Kielcach. — Stworzenie tak wielkiego przedsiebiorstwa gazowego uwolni rynek polski od importu asfaltu, zwłaszcza z Niemiec.

Województwo śląskie.

* **Echa katastrofy na kopalni Hildebrandt.** Śledztwo w sprawie katastrofy na kopalni „Hildebrandt“ zostanie prawdopodobnie z końcem b. m. ukończone. W związku z toczącem się śledztwem aresztowany został w niedzielę na polecenie prokuratora nadsztygar kopalni „Hildebrandt“, Franciszek Swoboda, który usiłował wpłynąć na zeznania świadków i utrudniał bieg śledztwa, skierowując je na inne tory.

* **Podwyżka zarobków w zawodzie malarskim.** Na posiedzeniu komisji arbitrażowej w Katowicach nastąpiło rozstrzygnięcie sporu o podwyżkę zarobków w zawodzie malarskim. Na mocy orzeczenia arbitrażowego płace dla czeladników malarskich podwyższone zostały z dniem 16 września o 17 procent czyli z 1,45 na 1,70 zł na godzinę.

* **Śląska Izba Rolnicza** zwraca uwagę wszystkich organizacyj ogrodniczych i ogrodników oraz osób zainteresowanych Województwa Śląskiego na wystawę ogrodniczą na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu oraz zjazdy ogrodnicze tamże. Wystawy ogrodnicze odbędą się w czasie od 22 do 30 września. Wielka wystawa ogrodnicza odbędzie się w czasie od 25—30 września. W dniach 26 do 27 września odbędzie się środkowoeuropejski zjazd sadowniczy. Niezależnie od niego urządzony zostaje w dniach 23—24 września IV Ogólnopolski zjazd ogrodniczy. W dniu 22-go września odbędą się zjazdy sadowników, producentów nasion ogrodowych. Na porządku dziennym IV ogólnopolskiego kongresu ogrodniczego przewidziane są referaty na temat ogrodnictwa polskiego. Przewidziane są wycieczki po Poznaniu i okolicy w celu zapoznania się z ważniejszymi objektami ogrodniczymi. Karta wstępu na kongres kosztować będzie 5 złotych. Śląska Izba Rolnicza apeluje do wszystkich organizacyj ogrodniczych Śląska, ogrodników, osób zainteresowanych, aby jak najliczniej stawili się na IV Ogólnopolski Zjazd Ogrodniczy oraz Wystawę Ogrodniczą w Poznaniu. Równocześnie zwraca się Izba Rolnicza do właścicieli gospodarstw rolnych i ogrodniczych, aby umożliwili swym pracownikom udział w Zjeździe oraz zwiedzenie Wystawy Ogrodniczej w Poznaniu. — Bliższych wyjaśnień udziela Śląska Izba Rolnicza, Katowice, ul. Plebiscytowa 1, III p.

Z Katowickiego.

Katowice. (Obchód 60-lecia istnienia Towarzystwa świętego Wincentego przy parafji N. M. P.) W niedzielę ubiegłą w kościele N. Marji Panny święciło Towarzystwo św. Wincentego á Paulo uoczystem nabożeństwem 60 rocznicę swego założenia. W kazaniu ksiądz kaznodzieja, nawiązując do słów Ewangelji św. o przykazaniu miłości bliźniego wzywał wiernych do wiekszego zajęcia się działalnością tego zbożnego towarzystwa, szczególnie osoby zamożniejsze, aby przez swą pomoc osobistą lub pieniężną, coraz większą ulgę można nieść biedniejszym. — Zima nadchodzi, potrzeba opału, ciepłej odzieży itd., a wszystko to wymaga pieniędzy. Towarzystwo św. Wincentego nie tylko niesie pomoc dla ciała, dba ono też o potrzeby duszy, wyszukuje opieszałych w wierze itp., a szczególnie dba o niewinne duszyczki dzieci, aby nie poszły na zatratę wieczna. Zakres pracy jest olbrzymi, a wymaga dużo zachodu, nieraz brak rąk chętnych do niej, a zwłaszcza funduszów do zaspokojenia potrzeb. Niech więc społeczeństwo nasze ochotnie pospieszy z pomocą, zapisując się na stałych członków Towarzystwa św. Wincentego a Paulo i nietylko w parafji N. M. Panny, ale w każdej parafji śląskiej. Proboszcz zazwyczaj jest dyrektorem towarzystwa i stąd najlepiej do niego udawać się w tej sprawie. — Pamiętajmy, że Chrystus Pan powiedział: „Coście uczynili jednemu z maluczkich, Mnieście uczynili!“

— (Automaty telefoniczne.) Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Katowicach uruchomiła dla wygody publiczności automat telefoniczny do rozmów miejscowych i okręgowych w westibulu dworca kolejowego. Najdłuższy czas trwania takiej rozmowy lokalnej ustalono na sześć minut. Należytość za taką rozmowę wynosi 15 groszy, płatne powolnem rzucaniem do automatu trzech monet pięciogroszowych jedną po drugiej.

— (Zmiana w ruchu autobusowym.) Z powodu zamknięcia szosy w odcinku szybu Alfreda i w Chorzowie, ruch autobusowy na linji Katowice — Bytom odbywa się aż do odwołania przez Dąb—Król. Hutę—Piaśniki—granica—Bytom.

— (Kurs języka angielskiego.) Kurs języka angielskiego w państwowem gimnazjum w Katowicach rozpoczyna się 25 września. Wpisy odbędą się od 18 do 23 września od godziny 7 do 8 wieczór w wyżej wymienionem gimnazjum, pokój 16.

— (Handlarz mleka na ławie oskarżonych.) Przed sądem w Katowicach odpowiadał pewien handlarz mleka, mieszkający w Załężu. Klienci jego otrzymywali od niego mleko, które zawierało 20 procent wody. Niesumienny handlarz został skazany na 150 złotych, jego sprzedawaczka na 10 zł kary pieniężnej.

— (Obwody wyborcze.) Miasto Katowice podzielono na 24 obwody wyborcze. Podział obwodów jest widoczny na plakatach.

— (Wypadek tramwajowy.) Emil Kucharski z Ligoty pod Katowicami, lat 21, usiłował przejść przez ulicę. Gdy przechodził przez tor kolejki elektrycznej, został potrącony przez tramwaj, przyczem doznał obrażeń. — Przypominamy, że osoba, mająca zamiar przejść przez jezdnię, winna wpierw przekonać się, czy zbliża się kolejka lub samochód, ponieważ jeśli wydarzy się nieszczęśliwy wypadek, to wówczas winę poszkodowany sam ponosi.

Dąb w Katowickiem. (Śmierć pod kołami samochodu.) Okropny wypadek wydarzył się w tych dniach na szosie Katowickiej w pobliżu kościoła parafjalnego. Czterdziestoletnia mężatka Konstantyna Skiba z Dębu usiłowała wraz ze swą 10-letnią córką Małgorzatą przejść przez skrzyżowanie ulic. W tym momencie nadjechał od strony Król. Huty samochód osobowy, który odrzucił Skibową na bruk uliczny. Nieszczęśliwa kobieta poniosła śmierć na miejscu. Skibowa była matką 6 dzieci. Małgorzata Skibówna doznała ciężkich obrażeń. Odstawiono ją do lecznicy miejskiej. Nie wiadomo, czy wyzdrowieje. — Policja stwierdziła, że autem kierował niejaki Jan Pollok z Zabrza, którego ojciec posiada samochód osobowy. Kierowce aresztowano, ponieważ świadkowie zeznali, że jechał zbyt szybko, więc nie mógł zatrzymać samochodu. Zaznaczyć należy, że Skibówna wracała ze swoją córką ze szpitala brackiego w Katowicach.

Siemianowice w Katowickiem. (Zmiana własności.) Browar Mokrskiego w Siemianowicach został zakupiony przez książecy browar w Tychach. Przejęcie browaru nastąpi w dniu 1 października roku bieżącego.

— (Ostrzeżenie przed oszustem.) W Siemianowicach i okolicy wałęsa się pewien osobnik, który przedstawia się jako zredukowany urzędnik rolniczy i wyłudza wsparcia od ludzi. Stwierdzono, że człowiek ten od dłuższego czasu utrzymuje się ze wsparć wyłudzonych od łatwowiernych ludzi.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Znowu bójka w lokalu.) Podczas zabawy na sali Góreckiego w Nowej Wsi powstała bójka pomiędzy znanymi awanturnikami: Kutnikiem, Komforem, Gembalą i Rudzkim z Bielszowic i Nowej Wsi. Awanturnicy przeszli z sali do ogrodu, gdzie posterunkowy daremnie usiłował ich uspokoić. Awanturnicy zajęli groźną postawę wobec policjanta, więc ten, czując się zagrożonym, oddał dwa strzały na postrach. Na odgłos strzałów przybyli na miejsce wypadku dwaj funkcjonarjusze policji, którzy wspólnemi siłami zamierzali zaprowadzić spokój. Awanturnicy jednak, którzy także byli uzbrojeni w rewolwery, poczęli uciekać strzelając jednocześnie do policjantów. Kule chybiły celu. Awanturników nie minie kara, gdyż nie wolno strzelać do ludzi. Śledztwo wykaże, czy sprawcy posiadali pozwolenie na posiadanie i noszenie broni palnej.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Przemianowanie ulicy.) Ulicę łącznikową między ulicą Sienkiewicza a Dworcową w Królewskiej Hucie nazwano ulica dr. Rostka. Uchwała w tej sprawie zapadła na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej.

— (Nagły zgon.) Marja Gwóździanka, mieszkająca w Bytomiu, lat 29, przybyła do Król. Huty. Na ulicy Sobieskiego zmarła nagle na udar mózgu. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Król. Hucie.

— (Pod kołami samochodu.) Franciszek Szok z Król. Huty został przejechany przez samochód, przyczem doznał obrażeń. Szoka odstawiono do szpitala miejskiego w Król. Hucie. Nazwiska szofera nie stwierdzono, gdyż po wypadku odjechał szybko w kierunku Katowic.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Wybory gminne.) Dnia 8 grudnia odbędą się wybory komunalne w Świętochłowicach, Chropaczowie, Brzezinach, Goduli, Kamieniu, Łagiewnikach, Zgodzie, Nowym Bytomiu, Nowych Hajdukach, Orzegowie, Rudzie, Szarleju, Wielkiej Dąbrówce, Wielkich Hajdukach i Wielkich Piekarach.

— (Z huty „Falwy“.) W tych dniach zawaliło się sklepienie w jednym z pieców hutniczych huty „Falwy“. Z tego powodu wybuchł pożar, który stłumiła straż pożarna. Z ludzi nikt nie został okaleczony ani poparzony.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Wybory gminne.) Według obwieszczenia starostwa wybory komunalne w powiecie pszczyńskim odbędą się dnia 8 grudnia roku bieżącego w następujących gminach: Nowy i Stary Bieruń, Bijasowice, Bojszowy, Nowe Bojszowy, Nowa Wieś, Boryń, Brzeźć, Bzie, Cielmice, Ćwiklice, Czarków, Czarnuchowice, Dzieckowice, Frydek, Gać, Gardawice, Gilowice, Goczałkowice, Golasowice, Goławiec, Góry, Górki, Gostyń, Hołdynów, Imielin, Jankowice, Jaroszowice, Jarząbkowice, Jedlin, Kobielice, Kobior, Kopciowice, Kosztowy, Krasowy, Królówka, Kryry, Krzyżanowice, Lędziny, Łąka, Łaziska Górne, Średnie i Dolne, Miedźna, Międzyrzecze, Mizerów, Mokre, Murcki, Ornontowice, Orzesze, Panewnik, Paniów, Paprocany, Pawłowice, Zarzecze, Pielgrzymowice, Piotrowice, Pniowek, Podlesie, Radostowice, Ścierń, Smarzowice, Rudziczka, Śmiłowice, Stara Kuźnia, Stara Wieś, Studzienice, Studzionka, Suszec, Szeroka, Tychy, Urbanowice.

Warszowice, Wesoła, Wilkowy, Mała Wisła, Wisła Wielka, Wola, Woszczyce, Wyrów, Zarzecze, Zawada, Zawadka, Zawiść, Zazdrość, Zgoń, Mikołów, Pszczyna.

— (Wizytacja biskupia.) Parafja pszczyńska obchodziła w tych dniach wielką uroczystość z okazji przybycia arcypasterza diecezji J. E. ks. biskupa Lisieckiego. W sobotę ks. biskup odbył przed południem wizytację parafjalną i odwiedził szkoły średnie. Wieczorem urządzono pochód z pochodniami. W niedzielę ks. biskup odprawił nabożeństwo pontyfikalne, poczem udzielił wiernym sakramentu Bierzmowania. W sobotę i niedzielę budynki były udekorowane flagami.

Goławiec w Pszczyńskiem. (Ogień zniszczył dwa domy i stodołę.) Z nieznanej przyczyny wybuchł pożar na strychu domu wdowy Kataryny Kraclowej w Goławcu, powiat pszczyński. Pożar zniszczył dom, następnie przeniósł się na stodołę drewnianą. Stodoła została również zniszczona. Szkoda wynosi około 15.000 zł. Od pożaru zabudowań Kraclowej zapalił się w pobliżu stojący drewniany domek Marji Osobowej. Dom został zniszczony wraz z inwentarzem. Szkoda wynosi około 10.000 zł.

Brzeźcie w Pszczyńskiem. (Spółka wodna.) W urzędzie gminnym w Brzeźcach odbędzie się w piątek, dnia 20 września zebranie członków spółki wodnej. Celem zebrania jest uchwalenie statutu spółki. Projekt statutu jest wyłożony w urzędzie gminnym do przeglądu. Osoby interesowane, które nie przybędą na zebranie, uważane będą za zgadzające się z wnioskami, które na zebraniu zostaną uchwalone.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Z kroniki pożarowej.) W tych dniach wybuchł pożar w tartaku Wincentego Szuligi. Tartak ten dzierżawią pp. Nowak i Moczygęba w Rybniku. Najpierw zaczął palić się materjał palny w kotłowni, zapewne wskutek wybuchu płomieni w czasie, gdy palacz wyszedł z kotłowni. Ogień rozszerzał się z przerażającą szybkością i wkrótce całe urządzenie kotłowni było objęte płomieniami. Na szczęście pożar zawczasu spostrzeżono. Dzięki natychmiastowej akcji straży pożarnej spaliły się tylko wewnętrzne urządzenia kotłowni, transmisja, zapas paliwa i różne sprzęty. Lokomobila została bardzo uszkodzona. — W Jodłowniku pod Wodzisławiem zniszczył ogień doszczętnie stodołę Teodora Cichego. Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

— (Dzień Matki.) W ubiegłą niedzielę obchodzono w tutejszej parafji uroczyście Dzień Matki. Rano o godz. 8 odprawiono w starym kościele przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej uroczyste nabożeństwo na intencję Związku matek chrześcijańskich. Dzieci szkolne przystąpiły podczas szkolnej Mszy św. wspólnie do Stołu Pańskiego. Po południu o godz. 4 odbyła się uroczysta akademja w domu parafjalnym. Po zagajeniu akademji odśpiewano pieśń „Serdeczna Matko". Ks. proboszcz Reginek złożył matkom imieniem całej parafji serdeczne życzenia. Dziatki szkolne, Kongregacja Marjańska i Stow. młodzieży męskiej wystąpiły z deklamacjami, śpiewem i odegraniem komedyjki. Ks. wikary Kuboszek wygłosił referat, w którym sławił miłość matki, wskazał na powołanie kobiety-matki i przeznaczone jej szczęście domowe. Zaznaczył on, że i w naszej ojczyźnie dużo kobiet nie chce zażywać już szczęścia rodzinnego, wiele kobiet nie chce poświęcać się wychowaniu dzieci, tylko goni za różnemi uciechami. Pod koniec swego przemówienia ks. kapelan wzniósł okrzyk na cześć naszych poczciwych matek.

Paniówki w Rybnickiem. (Znowu kradzież ubrań.) Nieznani złodzieje weszli do mieszkania Błażeja Bartoszka i skradli kilka ubrań i 340 zł gotówki. Część łupu złodziejskiego, oprócz gotówki, znaleziono na polu.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 16 września: za 100 złotych 47.05 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.50 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 16 września: za 100 franków francuskich 34.80 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.33½ zł, za 100 koron czeskich 26.32½ zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 16 września 1929 r.

Zboże 24.50—25.50, pszenica 40.00 do 41.00, jęczmień 28.00—30.00, owies 23.00—25.00, mąka żytnia 39.00—40.00, mąka pszeniczna 67.00—71.00, osucie żytnie 16.00—16.50, osucie pszeniczne 21.00—22.00. Obrót średni.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Śmiertelny wypadek na dworcu kolejowym.) Konduktor Ignacy Hilot z Ostrowa został zabity podczas wykonywania swej pracy zawodowej na dworcu kolejowym w Tarnowskich Górach. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki nieszczęśliwego kolejarza odstawiono do lecznicy powiatowej. Prokuratorja zezwoliła na transport zwłok do Ostrowa.

— (Nieszczęśliwy wypadek na ulicy.) Uczeń Psota z Tarnowskich Gór urządził sobie przejażdżkę na rowerze. Na ulicy Lublinieckiej najechał na samochód, wskutek czego został zrzucony na bruk ulicy. Psota uderzył głową o kamień tak silnie, że utracił przytomność. Odstawiono go do lecznicy, gdzie stwierdzono, że wyzdrowieje.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Budowa cegielni i gimnazjum.) Jak w swoim czasie donieśliśmy, województwo śląskie buduje przy zakładzie poprawczym w Lublińcu wielką cegielnię. W związku z tem donosimy, że prace około budowy cegielni są na ukończeniu. Koszta budowy wynoszą jeden miljon 3 tysiące złotych. Wychowankowie zakładu poprawczego w przyszłości będą zatrudnieni w tej wojewódzkiej cegielni, która wyrabiać będzie rocznie 6 miljonów sztuk cegieł. — W Lublińcu kończy się nadto budowa gmachu polskiego gimnazjum kosztem 1 miljon 7 tysięcy złotych.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Znowu kradzież pieniędzy.) Podczas jednej z ubiegłych nocy nieznani sprawcy otworzyli kasę ogniotrwałą Państwowego Okręgu Budowlanego, zabierając 56 tysięcy złotych. Kasę tę sprowadzono niedawno z Katowic i miała ona tylko jeden klucz, zaś drugi zginął w tajemniczy sposób. Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

— (35-lecie „Znicza".) W tych dniach w Cieszynie odbyła się piękna uroczystość 35-lecia stowarzyszenia akademickiego „Znicza", na którą przybyło około 500 osób, zarówno ze Śląska, jak i z całej Polski. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste posiedzenie w sali rady miejskiej. Były członek „Znicza", burmistrz Michejda, wygłosił przemówienie na temat znaczenia oraz zasługach stowarzyszenia. W uroczystości wzięli także udział akademicy górnośląscy z rybnickim starostą Wygledą na czele. Wieczorem na akademji w teatrze, na której był obecny także wojewoda dr. Grażyński, prof. Dyboski wygłosił programowy referat o obowiązkach inteligencji śląskiej, oprócz tego dwaj słuchacze uniwersytetu wygłosili dwa referaty. Zabawa zakończyła tę piękną uroczystość.

Bielsko. (Samobójstwo.) Zatrudniony u rolnika Jana Kreisa w Starem Bielsku parobek Józef Bizoń, lat 21, odebrał sobie życie przez powieszenie. Zwłoki nieszczęśliwego parobka znaleziono w stodole. Bizoń dokonał kradzieży na szkodę swego pracodawcy, istnieje więc przypuszczenie, że targnął się na swe życie z obawy przed śledztwem policyjnym.

Zabrzeg w Bielskiem. (Śmiertelna kąpiel.) Chcąc się po sianokosach odświeżyć, 19-letni syn miejscowego wójta udał się do stawu, aby zażyć kąpieli. Młody rolnik zmarł podczas kąpieli. Po wydobyciu zwłok stwierdzono, że utonął wskutek udaru serca.

Międzyrzecz w Bielskiem. (Wielki pożar.) W tokarni Józefa Wienczerzaka w Międzyrzeczu Górnym wybuchł pożar, który zniszczył częściowo budynek mieszkalny, dwa warsztaty tokarskie, magazyn i kotłownię wraz z 30 maszynami tokarskiemi oraz 30 pasów rozpędowych. Szkoda wynosi około 100.000 złotych. Stwierdzono, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w kotłowni przez zatrudniony tam personel.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Guzik od spodni przyczynił się do aresztowania bandytów.) Niezwykle śmiałego napadu dokonano 20 kwietnia b. r. na mieszkanie kierownika tartaku, Wł. Wolniewicza w Wysokiej w powiecie zawierciańskim. Wieczorem krytycznego dnia weszło do sieni mieszkania Wolniewicza dwóch uzbrojonych bandytów w maskach, który ujrzawszy oniemiałe z przestrachu służące Julję i Janinę Zgrzomiówne oraz Władysławę Milejewską, zażądali od nich pod groźbą użycia broni wydania kluczy do mieszkania Wolniewicza. Nie otrzymawszy odpowiedzi, usunęli dziewczyny do jednego pokoju, poczem zabrali trzy walizki pełne rzeczy. Wartość skradzionych przedmiotów wynosiła 35 tysięcy zł. W tych dniach odbyła się rozprawa przed sądem w Sosnowcu. Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj równieśnicy z Wysokiej, mianowicie Bronisław Marcisz i Antoni Kozieł, liczący ledwie 19 lat. Jako dowód zbrodni leżał na stole sądu guzik od spodni, który oberwał się bandycie Marciszowi. Każdy z bandytów został skazany na 2 lata więzienia.

Dąbrowa Górnicza. (Działalność komunistyczna.) Od kilku miesięcy na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wzmogła się działalność komunistyczna, uwidoczniająca się w masowym rozrzucaniu ulotek, oraz rozwieszaniu transparentów. Władze śledcze prowadziły dłuższe dochodzenia, w wyniku których udało się zlikwidować szereg związków młodzieży komunistycznej w Zagłębiu Dąbrowskiem, oraz komitetów dzielnicowych. Ubiegłej nocy oraz dziś prowadzono szereg rewizyj i aresztowano 33 osoby. W czasie rewizji znaleziono znaczną ilość materjału obciążającego w postaci bibuły komunistycznej. Ze względu na toczące się śledztwo, bliższe szczegóły są trzymane w tajemnicy.

Poręba. (Wielki pożar.) Przed kilku dniami w nocy we wsi Porębie niedaleko Zawiercia wybuchł groźny pożar, spowodowany wadliwem urządzeniem komina w jednym z domów. Ogółem spłonęło 6 domów mieszkalnych oraz 3 stodoły. Straty wynoszą kilkaset tysięcy złotych.

Częstochowa. (Podpalacze ubezpieczeniowi.) Powiat częstochowski nawiedziła klęska pożarów, które miały tę wspólną cechę, że ogień niszczył przeważnie domy kwalifikujące się na rozbiórkę, a które na krótko przed pożarem asekurowano na znaczne sumy, przekraczające ich istotną wartość. Dochodzenia policyjne wykazały, że pożary te były dziełem zbrodniczej szajki podpalaczy, na czele której stał były wójt gminy Kamyk, powiat częstochowski, który przeprowadzał urzędowo machinacje ubezpieczeniowe. Po aresztowaniu zbrodniarzy liczba pożarów w pow. częstochowskim odrazu się zmniejszyła.

Poznań. (Barjera odcięła głowę motocykliście.) Na szosie pod Kórnikiem zdarzył się tragiczny wypadek. Dwóch młodych ludzi jechało na motocyklu. Kiedy znaleźli się o kilkadziesiąt metrów przed przejazdem kolejowym, barjera zaczęła opadać. W przypuszczeniu, iż zdążą przejechać pod barjerą, przyśpieszyli tempa. Tymczasem barjera spadła już tak nisko, że pierwszy siedzący, prowadzący motocykl, uderzył głową tak silnie, że głowa jego odpadła i znaleziono ją potem o 30 metrów od miejsca wypadku. Drugi motocyklista ciężko ranny.

Lwów. (Obchód 300-lecia urodzin króla Jana Sobieskiego.) W niedzielę 22 września miasto Lwów uczci 300-lecie urodzin pogromcy Turków króla Jana III Sobieskiego. O godzinie 9 rano odbędą się nabożeństwa w kościołach katedralnych łacińskim i ormiańskim, oraz w kościołach parafjalnych, dalej w kościele ewangelickim i synagodze postępowej. Po nabożeństwie hołd pod pomnikiem króla Jana, na który złoży się fanfara orkiestry wojskowej, przemówienie komisarza rządowego, przemówienie delegata mieszczaństwa, złożenie wieńców, odegranie hymnu narodowego, defilada wojsk i przysposobienia wojskowego i harcerstwa. Następnie poświęcenie i otwarcie muzeum historycznego i zabawa dla dzieci. Po południu odbędą się zawody sportowe.

Z dalszych stron.

Berlin. (Tragiczna ucieczka akrobaty - włamywacza.) Z więzienia berlińskiego zbiegł znany włamywacz Kassner, który w swoim czasie wsławił się przez wyjątkowo niebezpieczne i akrobatyczne włamanie do wielkich hoteli berlińskich. Pościg za Kassnerem przez ulice Berlina trwał przeszło dwie godziny. Wreszcie został postrzelony w plecy i ciężko ranny przewieziony do szpitala.

Hamburg. (Publiczna sprzedaż pamiątek po żelaznym kanclerzu.) W Hamburgu odbyła się w ubiegłym tygodniu publiczna licytacja zbioru, obejmującego wszelkie publikacje książkowe, dotyczące Bismarcka, a ogłoszone drukiem do roku 1915, a ponadto wiele różnych pamiątek, razem 1532 przedmiotów. Pomimo bardzo niskiej ceny wywołania, brakło zupełnie amatorów i ostatecznie cały ten stosunkowo wielki zbiór nabył „Międzynarodowy polityczny antykwarjat" za 2350 marek. Instytucja ta pozostaje w bliskich stosunkach z socjalistami. Ten objaw, że nabywcą pamiątek po Bismarcku stała się instytucja socjalistyczna, jest niewątpliwie również znamienny.

Londyn. (600 par obuwia w ciągu siedm godzin.) Masowy wyrób obuwia mechanicznego coraz bardziej ruguje z handlu obuwie wyrabiane ręcznie. I na to niema rady: najbieglejszy mistrz kunsztu szewckiego choćby najszybciej pracował, nie dorówna wydajności maszyn, które dzięki stałym udoskonaleniom produkować mogą wielkie ilości obuwia. Oto na ostatniej londyńskiej wystawie, zorganizowanej przez tamtejszy syndykat fabrykantów obuwia, demonstrowany był najnowszy wynalazek w tej dziedzinie — maszyna, która w ciągu 7 godzin wyrabia sześćset par obuwia, a wymaga tylko jednej osoby do obsługi. Tymczasem dla wyprodukowania takiej ilości obuwia, trzeba byłoby kilka dni pracy stu wykwalifikowanych robotników.

Hojny dar na rzecz Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Przemysłowiec Edward Heiman w Łodzi przeznaczył z okazji 50-lecia istnienia swej firmy 50 tysięcy zł na rozbudowę Polskiej Szkoły Handlowej. Zarząd Macierzy Szkolnej w Gdańsku składa ofiarodawcy za ten hojny dar najserdeczniejsze podziękowanie.

Kalendarz wyborczy

dla wyborów gminnych w górnośląskiej części województwa śląskiego.

1. Zestawienie list wyborczych. Ogłoszenie o podziale gminy na okręgi wyborcze. W gminach: 16. 9. do 7. 10. W miastach: 16. 9 do 14. 10.

2. Ogłoszenie prawa żądania wydania każdemu na jego koszt sporządzonego odpisu list wyborczych. W gminach i miastach: 17. 9.

3. Ustanowienie komisyj reklamacyjnych dla każdego okręgu wyborczego; mianowicie zastępców przewodniczącego i wybór 4 do 6 członków dla każdej komisji przez radę gminną. W gminach: od 14. 10. do 9. 10. W miastach: od 21. 10. do 26. 10.

4. Wyłożenie list wyborczych do publicznego przeglądu. W gminach: od 21. 10. do 7. 11. W miastach: od 21. 9. do 14. 11.

5. Termin do wnoszenia reklamacji przeciwko listom wyborczym. W gminach: od 21. 10. do 4. 11. W miastach: od 28. 10. do 11. 11. Wydawanie zamówionych odpisów list wyborczych. W gminach: 21. 10. W miastach: od 21. 9. do 14. 11.

6. Koniec terminu do przedłożenia przez grupy wyborcze list kandydatów. W gminach: 23. 11. godz. 12. W miastach: 30. 11. godz. 12.

7. Koniec terminu do uzupełnienia list kandydatów. W gminach: 28. 11. W miastach: 5. 12.

8. Ogłoszenie list kandydatów. W gminach: 30. 11. W miastach: 7. 12.

9. Koniec terminu do zgłoszenia połączenia list kandydatów. W gminach: 30. 11. W miastach 7. 12.

10. Ogłoszenie wyborów. W gminach: 30. 11. W miastach: 7. 12.

11. Dodatkowe wyłożenie list wyborczych przez 8 dni, aż do dnia wyborów. W miastach: od 30. 11. do 7. 12. W miastach: od 7. 12 do 14. 12.

12. Końcowy termin do przedstawienia przez pełnomocników grup wyborczych kandydatów na członków komisyj wyborczych. W gminach: 30. 11. W miastach 7. 12.

13. Mianowanie komisji wyborczej dla każdego okręgu wyborczego i komisji głównej. W gminach: 30. 11. do 4. 12. W miastach: 7. 12. do 12. 12.

14. Dzień wyborów. W gminach: 8. 12. W miastach: 15. 12.

Druga katastrofa w kopalni.

Berlin. (Tel. wł.) W kopalni węgla w Saarbrücken, w której w niedzielę nastąpił wybuch, jaki pociągnął za sobą liczne ofiary, nastąpił w poniedziałek nowy wybuch. Wskutek wybuchu, który był znacznie silniejszy, aniżeli poprzedni, została zupełnie zniszczona kotłownia i centrala elektryczna.

Z powodu niedzielnego wybuchu do kopani nie zjechali górnicy, tylko inżynierowie dla zbadania przyczyny katastrofy i robotnicy. Przypuszczalnie zepsucie wentylatora spowodowało gromadzenie się gazów, które wybuchły. Dotychczas wydobyto 10 zabitych i 30 rannych. Zarząd kopalni twierdzi, że w kopalni znajduje się jeszcze 80 osób. W szybie powstał pożar. Od czasu do czasu słychać detonacje. Dostęp do wnętrza jest niemożliwy.

Bandyci mordują misjonarzy.

Londyn. Według doniesień z Iczang trzej belgijscy misjonarze katoliccy, a mianowicie biskup Trudo, oraz Ojcowie Franciszkanie Brunon i Rupertus zostali zamordowani w Liao-Tang w prowincji Hupeh. Biskup zamieszkiwał w Chinach od 22 lat, zaś OO. Franciszkanie przybyli tam przed kilku laty. Jak przypuszczają, mordercami są bandyci, którzy nie znalazłszy u misjonarzy pieniędzy, wpadli w wściekłość i zamordowali ich. (Pat.)

Pożar katedry luterskiej.

Berlin. (Tel. wł.) W poniedziałek zapalił się z niewiadomej przyczyny dach katedry ewangelickiej. Ponieważ z powodu dokonywanych napraw ustawione były rusztowania, ogień rozszerzał się nader szybko. Tylko dzięki szybkiej pomocy straży ogniowej zdołano ogień rychło ugasić. Straty są mimo to znaczne.

Walki w Palestynie.

Jerozolima. W całym kraju panuje spokój. Żydzi powracają do swych siedzib wszędzie za wyjątkiem Hebronu i kolonij, które zostały zniszczone. (PAT).

Londyn. (Tel. wł.) Z Jerozolimy donoszą, że w pobliżu Nazaretu przyszło do walki pomiędzy wojskami angielskimi, a beduinami. Padło 16 Arabów, a rannych jest przeszło 100. Anglicy mieli nieznaczne straty.

Humor.



„Pewno będziecie się cieszyć, gdy będziecie mogli opuścić tę celę?“

Więzień: „Aj nie — jestem skazany na dożywotne więzienie.

Z całego świata

Naokoło świata — ciężarowym samochodem.

Podróż skauta Jelińskiego, który samochodem Buick objechał cały świat, wzbudziła zazdrość wśród szeregu zapalonych automobilistów innych narodowości.

Oto mamy do zanotowania nową ciekawą próbę tego rodzaju, którą postanowił wykonać jeden z mieszkańców Filadelfji w Stanach Zjednoczonych, M. Miller, pochodzący rodem z Niemiec. Ciekawem jest, że wybiera on się w tę daleką i długą podróż naokoło świata nie samotnie, lub w towarzystwie jednego przyjaciela, jak to zrobił skaut Jeliński, ale z całą swoją rodziną. Z tego też powodu wybrał Miller dla wykonania swego zamiaru, duże ciężarowe podwozie G. M. C. — Truck, i zbudował na nim prawdziwy domek. Składa się on z dwuch pokoi sypialnych, jednego stołowego, gabinetu i nawet łazienki.

Pierwszym etapem, który przebył Miller w tym swoim własnym domku na kołach, był Nowy Jork, gdzie wzbudził on wielkie zainteresowaniem publiczności swoim niezwykłym planem podróży. Z Nowego Jorku skierował się Miller przez Kanadę do Alaski, skąd pojedzie do Meksyku i Południowej Ameryki, a następnie do Afryki, Europy i Azji. Podróż ma trwać cztery lata.

Objaw naszych czasów.

Wiadomo, że na wschodzie używa się i dzisiaj słoniów do przewożenia ciężarów i ludzi, do czego się bardzo nadawają, bo są bardzo silne, a przytem spokojne. Rzecz była całkiem w porządku aż do nastania samochodów. W ciemnościach nocy bowiem zdarza się często, że samochody wpadają na słonie, kroczące po tej samej drodze, a takie zdarzenia miewają bardzo przykre następstwa dla obu stron. Aby więc złemu zaradzić w stolicy wyspy Ceylon — Kolombo — władze miejskie rozporządziły, że odtąd wszystkie słonie z zapadnięciem nocnego zmroku winne być zaopatrzone w latarki, zupełnie tak samo jak u samochodu, a więc z przodu w białą latarkę elektryczną, a z tyłu w czerwoną. Czy to nie specjalny objaw wzmożonego ruchu w naszych czasach?

SPORT.

Wyniki niedzielnych zawodów piłkarskich o mistrzostwo Ligi.

W Katowicach:

I. F. C. Katowice — Ruch W. Hajduki 1:1 (1:1).

Zawody te odbyły się na boisku I. F. C. w obecności przeszło czterech tysięcy widzów. Gra sama stała na niskim poziomie. Obie drużyny były sobie w polu zupełnie równe. Bramkę dla I. F. C. zdobył Gierlic z rzutu karnego, zaś krótko przed pauzą wyrównał Sobota, Ruch, z kornera.

W Krakowie:

Cracovia — Garbarnia 2:2.

W Warszawie:

Legja — Warta 3:1 (1:1).

We Lwowie:

Pogoń — Warszawianka 0:1 (0:0).

W Łodzi:

Ł. K. S. — Turyści 2:0 (0:0).

Gremjalna dymisja zarządu Ligi.

W dniu 12 września odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu Ligi Piłki Nożnej. Postanowiono zwołać nadzwyczajne walne zebranie na dzień 5 października w Warszawie. Dotychczasowy zarząd, uważając podnoszone zarzuty za wysoce krzywdzące, postanowił gremjalnie podać się do dymisji. Ataki klubów „opozycyjnych“ wymierzone były przeciwko działalności Wydziału Gier i Dyscypliny.

Według pogłosek na walnem zebraniu Ligi Pogoń zamierza wysunąć wniosek unieważnienia tegorocznych rozgrywek ligowych.

O mistrzostwo Śląska.

W Lipinach:

Naprzód — 06 Katowice 6:1.

W Królewskiej Hucie:

Amatorski K. S. — Chorzów 5:1 (3:0).

Mecze towarzyskie.

W Katowicach:

Żydowski K. S. — K. S. Dąb 2:8 (0:2).

W Dębie:

Dąb — Śląsk Świętochłowice 1:2 (0:0).

W Wełnowcu:

Orzeł — Słowian 1:6 (1:2).

W Chorzowie:

Chorzów — 06 Katowice 8:0 (4:0).

W Nowym Bytomiu:

Pogoń — Slavia Ruda 1:3 (0:0).

w Królewskiej Hucie:

Amatorski K. S. — Pogoń Katowice 4:3 (3:1).

W Wielkich Hajdukach:

Haller — „24“ Szopienice 4:0.

W Małej Dąbrówce:

22 Mała Dąbrówka — 20 Bogucice 1:2.

Zawody międzymiastowe.

Rybnik — Król. Huta 1:4 (0:1).

W niedzielę zostały rozegrane w Rybniku międzyokręgowe zawody piłkarskie zakończone zwycięstwem Król. Huty.

Zawody pływackie w Król. Hucie.

W niedzielę przeprowadzono w Król. Hucie na Stadjonie wielkie zawody pływackie. Brały udział wszystkie kluby pływackie Górnego Śląska. W ogólnej punktacji zwyciężył Śląski Klub Lekkoatletyczny, przed Stadjonem, Giszowcem, Mewą Świętochłowice i Tow. Pływackiem z Siemianowic. W zawodach padły dwa nowe rekordy okręgowe.

B. K. S. Katowice — A. B. C. Gliwice 12:6.

W sobotę odbyły się w hotelu „Hrabia Reden“ w Król. Hucie międzynarodowe zawody bokserskie między reprezentacjami B. K. S. Katowice i A. B. C. Gliwice, zakończone zwycięstwem B. K. S. Oba kluby wystąpiły z swojemi najlepszemi drużynami.

Waga papierowa. Michalski (BKS.) — Berger (ABC.); wygrywa na punkty Michalski.

Waga musza. Moczko II (BKS) — Heisig (ABC); wygr. Heisig w drugiej rundzie przez k. o.

Waga kogucia. Tasarek (BKS.) — Böhme (ABC.); wygywa na punkty Tasarek.

Waga piórkowa. Pyka (BKS.) — Kaleta (ABC.); wygrywa Pyka na punkty.

Waga lekka. Wochnik (B. K. S.) — Staar (ABC.); wygrywa Wochnik w pierwszej rundzie przez k. o.

Waga półśrednia. Gawlik (BKS.) — Mildner (ABC.); wygrywa na punkty Mildner.

Waga średnia: Ponanta (Klub Pięściarzy Hajduki) — Konietschke (ABC.); wygrywa Konietschke w drugiej rundzie przez k. o.

Waga półciężka. Wieczorek (BKS.) — Wiescholek (ABC.); wygrał Wieczorek w drugiej rundzie przez techniczny k. o.

Waga ciężka. Włocka (K. S. 09 Mysłowice) — Kiepke (ABC.); wygrał Włocka przez poddanie się Kiepki w pierwszej rundzie. W ogólnej punktacji zwyciężył B. K. S. Katowice w stosunku punktów 12 na 6.

Rocznica w Małej Dąbrówce.

W niedzielę obchodził Klub Sportowy „22“ Mała Dąbrówka 7-letnią rocznicę swego istnienia. Uroczystość ta rozpoczęła się pochodem przez miasto do kościoła, poczem odbyły się zawody na boisku, które zgromadziły liczną publiczność. Atrakcją uroczystości było spotkanie reprezentacyjne junjorów pomiędzy Cracovią (Kraków) — „22“ Mała Dąbrówka zakończone nieznacznem zwycięstwem Cracovji w stosunku 52½ na 49½ punktów.

Eliminacyjne zawody lekkoatletyczne w Król. Hucie.

G. O. Z. L. A. przeprowadził na Stadjonie w Królewskiej Hucie eliminacyjne zawody lekkoatletyczne pań i panów w rzutach i skokach oraz w biegu na 110 mtr. przez płotki, w celu ustalenia reprezentantów Śląska w tych konkurencjach na międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny Kraków — Górny Śląsk. Mecz ten, jak już donosiliśmy, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 22 września b. r. na Stadjonie w Król. Hucie o godz. 15. Z ważniejszych wyników warto zanotować **dwa nowe rekordy okręgowe,** uzyskane przez Zajusza w rzucie dyskiem 39,15 mtr. i Czajównę w skoku wzwyż 1.40 mtr. Słabo natomiast wypadł bieg na 110 przez płotki, jak również rzut oszczepem pań i panów.

Kto wygrał?

Warszawa, 17. 9. W dniu wczorajszym. — **ósmym ciągnienia** V-ej klasy 19-ej Loterji Państwowej padły następujące wygrane:

10 000 zł. wygrał nr.: 16363.

5 000 zł. wygrały n-ry: 3525, 65415, 114849, 161238, 170949.

3.000 zł. wygrały n-ry: 8121, 57346, 80317, 96125, 101820, 107425, 126442, 137018, 141462, 164949, 170766, 176788.

2 000 zł. wygrały n-ry: 9002, 39904, 56233, 63604, 87137, 118907.

1 000 zł. wygrały n-ry: 5282, 11178, 29036, 72856, 79635, 84333, 90236, 90426, 91478, 91700, 92255, 97738, 113045, 124228, 135457, 138442, 139389, 142386, 144545, 145270, 149329, 155181, 159057, 161539.

Po 600 zł. wygrały n-ry: 5296, 10910, 16555, 24101, 41679, 43721, 45615, 48271, 50272, 51802, 54923, 56913, 60271, 71852, 75744, 76449, 76966, 81183, 83527, 88457, 89300, 90817, 93789, 96069, 101318, 115325, 152581, 166061, 105487, 121697, 154800, 175056, 109003, 125131, 157555, 113897, 131875, 157659, 114507, 160311.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 220, 5464, 6688, 6878, 7404, 7621, 8216, 8249, 11526, 12158, 12489, 12515, 13665, 15108, 15303, 15495, 16935, 18432, 19042, 19420, 20941, 23915, 23944, 25097, 26118, 29639, 32589, 33324, 35063, 36636, 38007, 38893, 39902, 44110, 45202, 47201, 48070, 50341, 50494, 50573, 50932, 50937, 51324, 51814, 56253, 56340, 56860, 58111, 60037, 60214, 62035, 62644, 62901, 63542, 64127, 66394, 66682, 68614, 68825, 69824, 74201, 74458, 75898, 78500, 80623, 80626, 83122, 83295, 84701, 86194, 86947, 87025, 87392, 90224, 91494, 95416, 95734, 96608, 97816, 99841, 100889, 100936, 101440, 102019, 102239, 102467, 103279, 103484, 104785, 107404, 107482, 108422, 108632, 108913, 113473, 118780, 121107, 121683, 125728, 126296, 126311, 127261, 128932, 131352, 132202, 132723, 136696, 137229, 137691, 137920, 139719, 139788, 140837, 141677, 142208, 142073, 143150, 143513, 143724, 145749, 146717, 146748, 149995, 150587, 151664, 151789, 152712, 154942, 156925, 157181, 158811, 159200, 159248, 160359, 162339, 162843, 162853, 163916, 166712, 167176, 171166, 172820, 173951, 175638, 176719, 179887, 180151, 182005, 182182, 182519, 184655.

Nadesłane.

Nakło w Tarnogórskiem. (Wspomnienie pośmiertne.) W piątek, dnia 6 września zmarła po ciężkiej, długoletniej chorobie, zaopatrzona św. Sakramentami, moja ukochana żona i nasza dobra matka, śp. **Barbara Jany,** przeżywszy lat 49. Pogrzeb odbył się w niedzielę 8 b. m. w uroczystość Narodzenia N. M. P. o godzinie 3 po południu. Komu tylko czas pozwolił, wziął udział w pogrzebie, by zmarłej oddać ostatnią usługę. W pochodzie żałobnym szli za trumną najpierw krewni, za nimi członkowie Bractwa Różańca św., Towarzystwo Polek z swym sztandarem oraz mieszkańcy gminy. Tą drogą dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie. Osobne podziękowanie składam duchowieństwu i członkom Bractwa Różańcowego i Towarzystwu Polek.

Antoni Jany.

Opozycja wobec projektu konferencji.

Na propozycję prezesa ministrów Świtalskiego odbycia narady z przywódcami stronnictw co do omówienia pracy sejmu nad budżetem, stronnictwa opozycyjne dały już odpowiedź. Jasną odpowiedź udzieliła tylko narodowa demokracja, zawiadamiając marszałka Sejmu, że udziału w konferencji nie weźmie. Socjaliści, chociaż uchwalili ostrą opozycję wobec rządu uchwalili nie wziąć udziału w naradzie, jeśli ona odbędzie się w prezydjum rady ministrów, jak tego życzył sobie premjer Świtalski, a nie w sejmie. Tymczasem na wspólnej konferencji z innemi grupami opozycyjnemi z wyjątkiem narodowych demokratów wystosowano wspólne pismo do marszałka Sejmu następującej treści:

„W odpowiedzi na zakomunikowaną przez Pana Marszałka Sejmu inicjatywę rządu, dotyczącą omówienia sposobu prowadzenia prac budżetowych, stronnictwa podpisane proszą Pana Marszałka Sejmu, aby zechciał przedstawić rządowi potrzebę przyśpieszenia zwołania sesji sejmowej oraz omówił z rządem imieniem Sejmu wszystkie szczegóły, tyczące się usprawnienia prac budżetowych, zarówno ze strony Sejmu, jak i Rządu.

Stronnictwa stwierdzają, że po zamknięciu sesji sejmowej jedynym organem, uprawnionym do reprezentowania Sejmu, jest jego prezydjum z Marszałkiem na czele.“

Pismo podpisane zostało przez socjalistów, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Piast, Chrześcijańską Demokrację i N. P. R. prawicę.

Nie jest zatem jasne postawienie sprawy, ani w kwestji konferencji z rządem, ani zwołania nadzwyczajnej sesji. W pierwszej sprawie stronnictwa nie odrzucają propozycji, tylko zostawiając marszałkowi Sejmu pertraktowanie. Jak zwykle — taktyka zwalania odpowiedzialności z siebie, a obarczania nią kogoś innego. Przytem brak odwagi powiedzenia, że się nie chce konferować z rządem, a zostawienie furtki, by w imieniu opozycji konferował marszałek Sejmu. Taki sam brak odwagi w sprawie zwołania Sejmu. Narodowa Demokracja chce zażądać zwołania nadzwyczajnej sesji w myśl konstytucji, ale reszta opozycji boi się tego — nie podpisuje wniosku do Prezydenta Rzeczypospolitej, a ogranicza się tylko do prośby, by marszałek Sejmu „zechciał przedstawić rządowi potrzebę przyspieszenia zwołania sesji sejmowej“.

Mocni w słowach — słabi w czynach, oto najlepsze określenie krzykaczy opozycyjnych.

Zjazd Powstańców Śląskich.

W niedzielę odbył się w Katowicach 9-ty ogólny zjazd delegatów Zw. Powstańców Śląskich.

O godz. 9 odbyła się w klasztorze w Panewniku msza św., zaś o godz. 10 złożono wieniec pod pomnikiem powstańców na Placu Wolności.

O godz. 11 przybył tu wojewoda Grażyński, prezes honorowy Związku, powitany przez orkiestrę powstańczą hymnem narodowym. Następnie udano się do sali obrad.

Zjazd zagaił prezes Związku pan Kornke, proponując do prezydjum zjazdu dr. Pawelca, jako przewodniczącego i dr. Kocura prezydenta miasta Katowic oraz starostę Wyglendę jako zastępców.

Po objęciu przewodnictwa dr. Pawelec wygłosił przemówienie powitalne, w którem m. in. zapewnił, że Związek wiernie stać będzie przy boku marszałka Piłsudskiego, którego posłannictwo historyczne nie jest jeszcze spełnione. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej i jej Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Po powitaniu przybyłych przedstawicieli władz i bratnich organizacyj przemówił wojewoda Grażyński, podnosząc zasługi Związku około przyłączenia Śląska do Polski oraz dając pogląd na trzy letni dorobek dzielnicy śląskiej za sprawowania przez się rządów w województwie. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć marszałka Piłsudskiego.

Z kolei przemawiali delegaci pokrewnych organizacyj, życząc zjazdowi pomyślnych obrad. Po odczytaniu telegramów gratulacyjnych zjazd wysłał depeszę m. in. do Prezydenta Rzeczypospolitej profesora Ignacego Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, J. E. ks. biskupa Lisieckiego, J. E. ks. kardynała dr. Hlonda.

Nastąpiły sprawozdania zarządu i poszczególnych komisyj związkowych. Udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Po przerwie wybrano nowy zarząd z drem Pawelcem jako prezesem. Zjazd uchwalił rezolucje, w których m. in. udzielił votum zaufnia dr. Grażyńskiemu, dalej w sprawie wyborów komunalnych na Śląsku wzywa społeczeństwo do stworzenia jednolitego frontu, opartego na podstawach gospodarczych, wreszcie zasyła rodakom z za kordonu serdeczne pozdrowienia i zapewnia, że ludność województwa Śląskiego nie zapomni o nich i stale gotowa jest przyjść im z pomocą w ciężkich dla nich chwilach. Zjazd apeluje do władz a przedewszystkiem do Prezydenta Komisji Mieszanej, aby zajął się zbadaniem położenia ludności polskiej na Śląsku Opolskim i zmusił rząd niemiecki do zaniechania terroru i zapewnienia ludowi swobodnego rozwoju przez zakładanie szkół polskich.

Ze Śląska Opolskiego

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w **Bytomiu** wzywa wszystkich mężczyzn, obywateli polskich, zamieszkałych na Śląsku Opolskim, urodzonych w roku 1911, do osobistego zgłoszenia się do ewidencji wojskowej w Konsulacie Generalnym w Bytomia w czasie od 20 września do 15 października b. r. w dnie powszednie, pomiędzy godziną 10 a 12. Należy przynieść ze sobą dokumenty osobiste, np. paszport lub kartę cyrkulacyjną.

*

W niedzielę, dnia 22 września b. r. odbędzie się uroczyste poświęcenie „Domu Polskiego“ we **Wrocławiu** przy Heinrichstrasse 21/23. O godzinie 10 przed południem odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele polskim św. Marcina przy Martinistrasse. O godzinie 6 wieczorem nastąpi na sali „Domu Polskiego“ zagajenie uroczystości i dokonanie aktu poświęcenia.

Z Bytomskiego.

W ubiegły poniedziałek przechodziła nad **Miedarami** i okolicą burza. Grom uderzył w urząd pocztowy i zepsuł aparaty. Innej szkody nie wyrządził. Drugi grom uderzył do domu obok poczty, ale i tutaj obeszło się bez szkody.

Z Gliwickiego.

Pod zarzutem podpalenia stodoły w **Sierotach** aresztowała policja pewną kobietę. Aresztowaną, którą osadzono w więzieniu śledczem, wypiera się winy.

*

W poniedziałek, dnia 23 września przybędzie do **Pyskowic** Najprzew. ks. biskup - sufragan dr. Wojciech, by udzielać Sakramentu Bierzmowania. Specjalnie utworzony komitet czyni przygotowania do przyjęcia dostojnego gościa.

*

Na szosie koło **Wilkowiczek** postrzelony został szofer Kępa, jadący rowerem do Sierot. Kula utkwiła mu w nodze. Tajemniczego strzelca nie zdołano dotychczas wyśledzić.

TEATR I SZTUKA.

„Stary kawaler“.

Teatr Polski przygotowuje pełną niefrasobliwego humoru komedję J. Korzeniowskiego „Stary kawaler“, który w przyszłym tygodniu wzbogaci repertuar Teatru Polskiego.

Wdziale operowym w przygotowaniu jest opera polskiego kompozytora F. Nowowiejskiego „Legenda Bałtyku“.

Repertuar.

Wtorek, dnia 17 b. m. „Straszny Dwór“ o godz. 7.30.

Środa, dnia 18 b. m. „Złota czaszka“ o godz. 7.30.

Czwartek, dnia 19 b. m. „Bal Maskowy“ o godz. 7.30.

Piątek, dnia 20 bm. „Płaszcz i Gianni Schicchi“ o godz. 7.30.

Sobota, dnia 21 b. m. „Złota czaszka“ o godz. 7.30.

Niedziela, dnia 22 b. m. „Straszny Dwór“ o godz. 7.30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 19 b. m. „Złota czaszka“, Bielsko.

Program radiowy.

Środa, 18 września 1929 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 16.00 Komunikaty gospodarcze — 16.20 Koncert gramofonowy — 17.25 Odczyt z Krakowa: p. t.: „Film dźwiękowy — systemy reliefowe“ — 17.50 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu — 18.00 Muzyka z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Odczyt IV p. t.: „Wrażenia z Jugosławji“ — 19.45 Komunikaty sportowe — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej — 20.05 Recital fortepianowy z Warszawy — 20.45 Audycja narodowościowa, poświęcona muzyce i literaturze hiszpańskiej. — 22.15 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Płyty gramofonowe. — 13.00—15.46—16.15 Komunikaty. — 16.30 Płyty gramofonowe. — 17.25 Skrzynka pocztowa. — 19.00 Rozmaitości. — 20.05 Muzyka fortepjanowa. — 20.35 Narodowa audycja hiszpańska. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1: 16.30 Koncert gramofonowy. — 17.25 Odczyt: Film dźwiękowy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.25 Skrzynka rolnicza. — 20.00 Hejnał. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336.3: 12.50 Wiadomości z wystawy. — 13.00 Sygnał czasu, hejnał. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 Giełda. — 17.00 Odczyt. — 17.20 Słuchowisko dla dzieci. — 18.00 Niespodzianki. — 18.55 Nadprogram. — 19.30 Pogadanka po francusku. — 20.05 Muzyka. — 20.05 Opera: „Carmen“. — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; **Gliwice**, fala 253: 16.00 Program dla dzieci. — 16.30 Muzyka wiedeńska. — 18.15 Odczyt z Gliwic. — 19.30 Odczyt o organach. — 19.15 Płyty gramofonowe. — 20.05 Sprawy spółczesne. — 20.30 Modna opera w trzech aktach.

Berlin, fala 475.4: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.05 Odczyt. — 17.00 Koncert. — 19.00 Koncert organowy. — 19.30 Pieśni, następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 16.00 Koncert. — 18.00 Program dla dzieci. — 19.30 Odczyt: Książka dawniej a dziś. — 20.05 Humoryści literatury światowej, następnie koncert.

Pociąg przejechał przez płonący las.

Z Montreal donoszą, że pociąg Hudsonskiego towarzystwa kolejowego przejechał onegdaj przez las, płonący na przestrzeni 5 km. Maszynista spostrzegłszy pożar, wstrzymał pociąg, ale kiedy przekonał się, że okna w wagonach są zamknięte, puścił w ruch lokomotywę i przeprowadził pociąg bez żadnej szkody przez płonący las.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.